Kajdanki

KONRAD IMIELA
(piosenka pochodzi ze spektaklu TURYŚCI)
Fot. Martin Parr



Mariusz

Wykryło mi przedmiot ze stali
Gdy wyjeżdżałem na Bali
Na Indonezyjki i Tajki
Jechałem zakładać kajdanki

Po prostu leciałem posurfować trochę
Rozerwać się czasem od domu
Wieczorem spokojnie wracać sobie z deski
I nie mieć co robić aż po świt

Od Arka mam indonezyjskie rozmówki
Co jeść, po ile co kosztuje
Wszystko spakowałem do małej walizki
Jakieś szorty i krem, mówił, weź

I może wieczorem zupełnie już z nudów
Gdy książkę samotnie przeczytam
W końcu zapytam się jakiegoś tubylca
Gdzie rozerwać się można by

Kiedy trzymam deskę, nie spytam na migi
Więc poznałem takie słowa dwa
Podchodzę i mówię *„di dija”*, czyli gdzie
On mówi *„do ditu”*, czyli tam

Mam sny o ekscesach z dziewczynami z Azji
Arek mówił, że każdy mój sen
Na Bali wyśmiali by tych zabaw znawcy
Że opisać ponoć nie da się

No to, pomyślałem, wezmę dla zabawy
Kajdanki, bo kiedyś na filmie
Oglądałem scenę co można wyprawiać
Gdy się przypnie kajdanami ktoś

Lekko mrużę oczy, mam dwa metry wzrostu,
Blond włosy i zarost na klatce
Jestem po surfingu, zdjąłem mokre rzeczy
Tylko szorty no i klapki mam

Nie mogę wytrzymać chcę to już z nią robić
Niech już upokarza mnie szmatą!
Ja wymierzę karę, zakuję w kajdany
O litość niech teraz błaga mnie!

> Wykryło mi przedmiot ze stali
> Gdy wyjeżdżałem na Bali
> Na Indonezyjki i Tajki
> Jechałem zakładać kajdanki

Tajki
Wieczorny ciepły wiatr
Poniesie przez góry mą pieśń
Niczego mi nie jest brak
Bo wszyscy tu kochają mnie
Dla mamy, brata i dzieci
Wysyłam list z dolarami
Włożyłam je do koperty
I zakleiłam łzami